Nr 30. Dnia 9 Lutego. Wtorek. Dnia 28 Stycznia (9 Lutego) 1875 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, **kwartalnie** rs. 1 k. 20, miesięcznie **k. 40**; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od **11-tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 40, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji, nie zwracają się.

Dziś: Ś. Apolonji P. M.
Jutro: *Popielec* S. Scholastyki P.
Czwartek: ŚŚ. Eufrozyny P. i Hippolita.
Piątek: Ś. Gaudentego.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 30.
Zachód „ „ 5 „ 0.

Długość dnia godzin 9 minut 30.
Przybyło „ „ 1 „ 59.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaw.“. PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: Ś. Juljana M.
Niedziela: Ś. Walentego.
Poniedziałek: SS. Faustyny i Jowity M.
Wtorek S. Julianny P.

— Dzień jutrzejszy, od którego Kościół katolicki rozpoczyna *Wielki post*, nazywa się *Środą popielcową* albo „Popielcem“ bo w tym dniu kapłan posypuje głowy wiernych święconym popiołem. — Jeszcze w Starym Zakonie izraelici poszcząc i pokutując zwykli byli posypywać głowy swoje popiołem, jako godłem pokuty i znikomości rzeczy doczesnych.

W pierwszych już także wiekach Chrześcijanstwa, publicznym osobliwie pokutnikom, rozpoczynającym od Wielkie gopostu swoją pokutę, posypywano głowy popiołem. Ten religijny obrzęd, do którego obecnie wszyscy wierni przystępują, ma wyrażać w duchu Kościoła znikomość naszą i zbliżającą się śmierć, a przez to pobudzić do pokuty. Dla tego więc kapłan przy tym obrzędzie przypomina każdemu z osobna te straszne słowa, które Bóg po upadku Adama wyrzekł do niego: *pamiętaj człowiecze, iż prochem jesteś i w proch się obrócisz.*

Rozpoczynający się z tym dniem post 40-to dniowy ma na celu przygotować wiernych do godnego obchodu uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego i należytego usposobienia się do spowiedzi i komunji Wielkanocnej. Również do pokuty w Wielkim poście pobudza kościół przez posępne znaki zewnętrzne w modłach i ubiorach Kościelnych, oraz przez codzienne Nabożeństwa passyjne, w których śpiewane są „Gorzkie żale“ czyli rozrzewniające pieśni o męce Zbawiciela, a nadto przez tak zwaną *Drogę krzyżową* czyli „Stacje Jerozolimskie“ w każdy piątek Wielkiego postu.

— W dniu jutrzejszym jako w pierwszą Środę Wielkiego Postu, odbędzie się Nabożeństwo passyjne z kazaniem w kościele Ś-go Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, które z kolei przez wszystkie siedm tygodni Wielkiego Postu w każdą środę w tejże Świątyni odprawiać się będzie.

— Przez rozkaz Najwyższy z dnia 18 (30) grudnia 1874 roku, Komisja emerytalna w Królestwie Polskiem, przeszła pod Zarząd Ministra Finansów, ze wskazaniem tymczasowych dla tejże przepisów i wprowadzeniem takowych w wykonanie z dniem 1 stycznia 1875 roku.

Podług § 16 tychże przepisów, udzielenia pensji i wsparć na zasadzie Najwyżej zatwierdzonych prawideł d. 25 czerwca (7 lipca) 1836 r. osobom b. Polskiej Armii, jak również ich wdowom i dzieciom, a także jednorazowych wsparć, należących wedle Najwyższego ukazu z dnia 12 (24) maja 1829 roku, ustanawiającego Polski znak honorowy nieskazitelnej służby, wdowom i dzieciom osób ozdobionych tymże znakiem do 1831 roku, wkłada się na komisję Emerytalną; zatwierdzenia zaś pomienionych pensji i wsparć pozostawia się Warszawskiemu Generał-Gubernatorowi.

Podług § 17. Osoby pobierające pensję emerytalną wydalając się za granicę na czas określony, mogą pobierać takową bez oddzielnej na to decyzji do upływu sześciu miesięcy swojego tam pobytu, jeżeli zaś dłużej przebywać będą za granicą nad ten termin, lecz na czas określony, w takim razie może im być wypłacana pensja na mocy decyzji Warszawskiego Generał-Gubernatora, wydalającym się za pasportami bezterminowemi, pensje mogą im być wypłacane nie inaczej jak z Najwyższego zezwolenia.

— W Rozkazie Prezydenta m. Warszawy z dnia 23 stycznia (4 lutego) r. b., do Zarządu Miejskiego, w Nr 18 zamieszczono: Rozporządzeniem JW. Jenerał-Gubernatora z d. 21 stycznia r. b., Nr 1727, Starszy rachmistrz Magistratu sekretarz gubernialny Ignacy *Zalewski*, mianowany ławnikiem; Starszy sekretarz radca honorowy Jan *Bodouin de Curtenoix*, starszym rachmistrzem; Radca kollegialny Aleksander *Moraczyński*, Starszym sekretarzem tegoż Magistratu.

Wiadomości miejscowe.

═ W tych dniach Rada Nadzorcza oraz p. Dyrektor współki jedwabniczej, raczyli powiadomić Akcjonarjuszy tejże spółki: że postanowili odbyć 3-cie z kolei i ostatnie ogólne zebranie w dniu 17 b. m., o godzinie 2-giej z południa w Sali Resursy Obywatelskiej, w celach zadecydowania o dalszych losach tejże współki, i w tym celu zapraszają pp. akcjonarjuszy o liczne zebranie się.

Niejednokrotnie pisma nasze za pośrednictwem ludzi prawdziwie zajmujących się rozwojem tej pomocniczej gałęzi gospodarstw rolnych, a przedstawiającej w przyszłości znaczne korzyści, starały się chwilę, w której byt tejże współki utrzymać, wykazując jak ważną rzeczą jest, aby takowa mogła przejść dzisiejszy kryzys—dla podtrzymania w opinii u ogółu, że praca podjęta koło jedwabnictwa może być korzystną.

Nie wdając się w rozbiór sprawozdania drukiem ogłoszonego, ryczałtowo za lat 4, przez dzisiejszą radę i dyrektora, jak niemniej nie mając szczegółowych uwag jakie zostały przez delegację wybraną z grona akcjonarjuszy na zeszłem posiedzeniu, do rewizji rachunków i zbadania przyczyn dzisiejszego upadku spółki poczynione; nie możemy nie więcej oświadczyć, jak tylko życzenie; aby wniosek likwidacyj przedstawić się mający przez Radę i Dyrektora, niedoszedł do skutku.

Z pobocznych źródeł wiemy o gotowości wielu osób w kraju, przyjścia z materjalną pomocą spółce, rozumie się przy zmianie dzisiejszych kierowników, którzy sami w sprawozdaniu przyznają, że nie umieli podołać trudnościom w prowadzeniu interesów akcjonarjuszy.

Czy nie lepiej byłoby aby po pierwszej próbie, to jest w 1-ym roku o tem p. akcjonarjasze się dowiedzieli? może by było znalazło się paru ludzi nie tylko dobrych chęci, ale i otywionych odpowiednią energją do prowadzenia przedsiębierstwa. Z całej 4-roletniej działalności dzisiejszego zarządu — najwięcej zajsługuje na uznanie, wytrwałe dążenie do rozwiązania dzisiejszej spółki jako nie mającej widoków powodzenia.

Czekamy z prawdziwą niecierpliwością wniosków, jakie na odparcie twierdzeń Rady i Dyrektora wystosuje delegacja, — albowiem o ile słyszeliśmy: że czynności swe prowadziła bardzo energicznie i gruntownie badała przyczyny niepomyślnego stanu współki. Niewątpiemy, że na zebranie wyżej powołane, zgromadzić się zechcą pp. akcjonarjusze jak najliczniej, bo tym sposobem dowiodą, że czy w osobistych czy też w interesach ogółu dotyczących umiemy wywiązać się z przyjętych obowiązków, nie oglądając się na drugich.

═ Na wczorajsze przedstawienie „Nietoperzy“ około południa już pozostały tylko do sprzedania bilety na galerję i paradyz, o czem zawiadamiało obwieszczenie przylepione na okienku kassy. Przed wieczorem nie można już było dostać ani jednego miejsca, a wieczorem sala Teatru Rozmaitości przepełnioną była od góry do dołu publicznością.

═ Za Żelazną-Bramą dzieją się nieraz dziwne rzeczy. Handel i handelek kwitną należycie. Na nowych pomysłach nigdy nie braknie, jak dowiódł pewien starozakonny handlarz zajęcy, który ze zwierzyny tej wykrawywał comber i zapełniał próżne miejsce piaskiem i gliną... Inny znowu jego towarzysz używał w ten sposób nawet z powodzeniem słomy i pakół. Niechaj to służy za przestrogę naszym gospodyniom; niechaj nie dadzą się niską zwabić ceną, lecz pilnie przepatrują kupowaną zwierzynę... Cóż bowiem wart jest zając bez combra?

═ Bawią obecnie w naszem mieście hr. Sierakowski, głośny podróżnik, Zygmunt Działowski, znany z kongresu kijowskiego i Stanisław hr. Tarnowski profesor wszechnicy Krakowskiej.

═ W dniu wczorajszym wieczorem w drukarni Kurjera Warszawskiego zebrali się gospodarze Zabawy towarzyskiej drukarskiej, jaka miała miejsce d. 6 b. m. (w zeszłą Sobotę) w Alkazarze, celem obrachunku dochodów i wydatków poniesionych na urządzenie tejże Zabawy. Po dokładnem obliczeniu pokazała się przewyżka dochodu, która zaokrąglona drobnemi datkami przez obecnych, wyniosła rs. 11 kop. 5 Sumkę tę zebrani gospodarze przeznaczyli na biedne wdowy pozostałe po Towarzyszach sztuki drukarskiej, składając takową na ręce obecnego na temże zebraniu pana Ig. Zawiszewskiego, podstarszego Zgromadzenia Drukarzy Warszawskich, celem dołączenia jej do takiegoż funduszu rozdzielanego przez toż Zgromadzenie.

═ Hrabia Wincenty Bobrowski, autor „Synalka“ złożył Dyrekcji Teatrów Warszawskich dwa przysłowia dramatyczne grywane z powodzeniem na scenach

═ W tych dniach na się ukazać pierwszy numer wznowionego piotrkowskiego „Tygodnia“, pod redakcją p. Antoniego Porębskiego.

DWA BILETY.

(Rzecz karnawałowa.)

Jesteś człowiekiem „towarzystwa“; tak przynajmniej o tobie mówią.

Masz rentę pewną, czterdzieści kilka lat, obiecującą łysinę, rumiane policzki, frak, kilka par rękawiczek w kieszeni, karty wizytowe, słowem, jesteś „możliwym.“ Szczycisz się także podobno dobremi manierami, rozporządzasz uśmiechem do woli, a karkiem tak doskonale manipulujesz jakbyś był na dworze Sinobrodego.... owego mianowicie bohatera Offenbachowej farsy. Lubisz nadto być posłuszny słowom Henryka IV: *Parole douce et main au bonnet, ne coute rien, et bon est* — ztąd też kłaniasz się na wszystkie strony i poznajesz nawet swych dawnych kolegów z którymi miałeś nieszczęście na jednej siedzieć ławce...

Przed chwilą — o ile mi się zdaje — rzuciłeś ukłon Józefowi B., niepozornemu kółku w maszynie biura bankowego. Zatrzymałeś go nawet na asfalcie...

— Jak się masz Józefie—pytasz.— Cóż? ostro tańczysz w karnawale? A żona twoja? bo podobno się ożeniłeś?...

— Tak, jestem żonaty... od lat kilku... karnawału nie używam, to nie dla mnie—dodaje Józef z westchnieniem.

— Możemy na to poradzić—mówisz uprzejmie—oto dwa bilety na bal w ratuszu, wieczór będzie świetny, bawcie się dobrze...

To rzekłszy, podajesz Józefowi B. dwa bilety, z którymi niewiedziałeś co zrobić i odchodzisz przekonany, że okazałeś się jako prawdziwy *gentleman*, zawsze swobodny i przyzwoity nawet w zetknięciu z ulicą....

* *
*

Nie owijając rzecz w bawełnę przyzwoitości i lichej obłudy, powiem ci mój panie gentlemanie, że spełniłeś czyn zły, prawdziwie zły. Stałeś się podobnym do brzydkiego Jagona, który uwagę Otella uwięzioną przy strategicznych kombinacjach zwrócił na rzeczy o jakich nigdyby mu się nawet nie śniło... Jago wprawdzie uczynił to według dobrze obmyślanego planu, podczas gdy ty ot tak dla konwenansu, małej tej zbrodni się dopuściłeś—nie mniej jednak postępek twój karygodny od matactwa i czarnej intrygi weneckiego chorążego.

Nie wierzysz? pójdźże więc dla przekonania się do ciasnych izbinek Józefa B...

Na stole pozbawionym politury i wszelkich okryć, leżą dwie czerwone karty, to dwa twoje bilety balowe... Rzuciłeś je nie wspominając nic o poniesieniu balowych „onerów“, nie pamiętając, że Józefowi B. trzeba będzie ukostjumować się od klaka do lakierowanych trzewików, a pani Józefowej od atłasowych pantofelków aż do sześcio-guziczkowych rękawiczek i wyżej...

Ani ci na myśl nie przyszło że są inne balowe wydatki, kolacyjka, kontramarki, dorożki; jak zresztą miałeś o tem myśleć skoro jeździsz zawsze z protekcji karetą pani mecenasowej i używasz libacji za pieniądze pana prezesa...

Dwa bilety to za silna pokusa... Pani Józefowa przypatruje im się pożądliwem okiem, pan Józef nie mniej jest zgorączkowany. Żona kółka maszyny biura bankowego od lat kilku nie była na balu... Jedwabną suknię, białą, kwiatami zdobną, miała na sobie ostatni raz w dniu zaślubin z małym urzędniczkiem, wyposażonym wielkiemi nadziejami... Bóg był łaskaw — klatka napełniła się drobiazgiem, więc o jedwabiach i balach myśleć nie było można... Obchodziła się perkalikiem i tanią wełną... Lecz dziś, dziś,

Lwowskiej i Krakowskiej. Tytuły brzmią: „Nauka nie idzie w las“ i „Nie mów hop aż przeskoczysz!“

═ Z ogłoszeń umieszczanych w naszem piśmie dowiadują się czytelnicy o panu Patku, który przywiezie wkrótce do naszego miasta — śpiewające psy. Tak przynajmniej impressario ów zapewnia. Będzie to ciekawe studjum dla pozytywistów. Tivoli otwiera swoje podwoje dla węgierskiej orkiestry coś *a la* Balog. Otrzymać nadto mamy truppę niemieckich śpiewaków z Rygi. Jak na post zatem dość wesoło!

═ Wczoraj w południe przed domem gdzie się mieści Muzeum Gasnera, ugalonowany lokaj rozdawał przechodzącym katalogi z drzeworytami drukowane w Tryjeście we włoskim języku. Na co takie katalogi zdadzą się? Czyliż u nas brak drukarni.

═ Donoszą ze Sławkowa o rabunku jaki tam miał miejsce w nocy z dnia 14 na 15 stycznia r. b. Podane szczegóły pokazują, że organizowane łotrostwa dość licznie się przytrafiają i poczynają sobie śmiało; dlatego szczegóły te podajemu w streszczeniu. W domu Wincentego Piotrowskiego szynkującego piwem, rabusie wywiercili centryborem dziurę we drzwiach, odczepili haczyk i weszli do pierwszej izby; tam herszt wydał głośny rozkaz, aby dwóch ludzi stanęło we drzwiach, dwóch pod oknem, i palili w łeb każdemu ktoby chciał uciekać. Gospodarz, który anegdot o zbójach wyraźnie nie czytał, wziął rozkaz za dobrą monetę i wraz z małżonką i służącą całą noc przeleżał w drugiej stancji, nie śmiąc się ruszyć. Złoczyńcy wysunęli szuflady, wynieśli kufer, zabrali 400 rs., korale, całą garderobę i bieliznę. Herszt wydał nowy rozkaz, aby straż pozostała na miejscach aż do jego powrotu. Gospodarz był pewny, że go pilnują, i ruszyć się nie śmiał; nad ranem dopiero ośmielił się wychylić na ulicę i wezwać pomocy sąsiadów, ale już było zapóźno. Poszukiwania rozpoczęte z rozkazu naczelnika powiatu naprowadziły na ślad złoczyńców; w sąsiedniej wsi Okradzionów przytrzymano obu sprawców opisanego rabunku, bo dwóch ich tylko było. Jeden z nich natychmiast przyznał się do winy. Pokazało się, że ci sami ludzie okradli już poprzednio p. Knappe, i te rzeczy skradzione przechowywali u włościan wsi Okradzionowa, która jak się pokazuje nazwisku swemu kłamu nie zadaje. Przy rewizji u włościan odszukano wiele skradzionych przedmiotów, znaleziono prócz tego pęk wytrychów najrozmaitszej wielkości i kształtu, rewolwer, centrybor, puszkę z fiksatuarem, drąg żelazny, kulki ołowiane i różne podobne narzędzia i drobiazgi. Herszt nazywał się Franc Titel; inaczej Aleksander Miszka, czasami też Szydełko; jest poddanym pruskim, pomocnikiem jego był także poddany pruski Leopold Sękala.

═ W pewnym domu na Starem-Mieście poszukiwano przez ogłoszenie w „Kurjerze“ korrepetytora. Na drugi czy na trzeci dzień po ogłoszeniu, zjawił się młody człowiek mieniący się studentem uniwersytetu, a przyjąwszy proponowane warunki niezwłocznie rozpoczął lekcje.

Było to jakoś na początku tygodnia. Przy końcu tygodnia w piątek czy sobotę, korrepetytor zwrócił się do ojca z prośbą o zaliczkę, dla dopełnienia jak powiadał, funduszu na wpis. Naturalnie prośbie jego stało się zadość—ojciec dziecka z chęcią dał forszus, tembardziej, że jak dotąd był zupełnie zadowolony z nauczyciela.

Od tej wszakże chwili nauczyciela nie zobaczono już w tym domu. Wziąwszy pieniądze nie pokazał się więcej.

Wszystkie poszukiwania do niczego nie doprowadziły, nazwisko bowiem jak i numer mieszkania, okazały się fałszywe. Mniemany korrepetytor był sobie po prostu wydrwigroszem, próbującym wyzyskiwać, ten, jak mu się wydawało, nietknięty jeszcze grunt dla oszustów.

═ Jutro Środa popielcowa czyli *Popielec*, w którym to dniu młodzież przechodzącym a głównie dziewczętom przypina klocki. Zwyczaj ten przechował się od czasów topienia bałwanów pogańskich w Polsce, po przyjęciu religji chrześcijańskiej, które w dniu 1-szym miesiąca Marca miało nastąpić. Pamiątka to więc bardzo dawna.

═ Już to mieszkańcy ulicy Bednarskiej, szczególniej przy nagłej spadzistości od wjazdu z Krakowskiego-Przedmieścia, są świadkami częstych wywrotów jadących i idących, a przy tej sposobności wykręcenia rąk i nóg, łamania kół, sprzętów i t. p. Onegdaj o godzinie 12ej w południe, wóz na którym znajdowały się trzy wielkie skrzynie z maszynami drukarskiemi, runął wraz z rekwizytami na ziemię i maszyny legły w ścieku niby w wąwozie. Zaledwie wóz i paki uszkodzone wydobyto z upadku, jadąca pod górę opróżniona po węglach kamiennych fura, w temże miejscu, cofnąwszy się w tył wpadła w też samą matnię.

═ Dnia 21 b. m., w południe w Salach Redutowych odbędzie się zapowiadane przedstawienie na dochód „Przytuliska.“ Obrazy z żywych osób, muzyka i deklamacja tworzą program.

═ Na wystawę Zachęty Sztuk pięknych, przybył obraz olejny Józefa Chełmońskiego przedstawiający „Babie lato.“

═ Miejsca stróży przy studniach wodociągowych w Warszawie, mają być wypuszczone w dzierżawę przez licytację, do której będą przypuszczeni tylko dymisjonowani żołnierze.

═ W Warszawie ma być urządzony rodzaj filji Towarzystwa Petersburgskiego Zachęty Sztuk pięknych. Będzie tam wystawa i sprzedaż obrazów.

═ Dowiadujemy się, że podobno wszystkie utwory ś. p. Księcia Kazimierza Lubomierskiego, mają być zabrane razem i wydane w kompletnym zbiorze.

Dla lubowników muzyki, wiadomość to bardzo pożądana, pieśni bowiem Księcia Lubomierskiego na równi z melodjami śpiewaka Kaliny, posiadają czysto-rodową cechę, która je wiecznie świeżemi czyni,

═ Serja prelekcji na dochód Osad Rolnych rozpocznie się w niedzielę 14 b. m. o godzinie 1-ej w południe w Sali Ratuszowej. Szczegóły podamy jutro.

═ We wsi Jeleńcu zmarła niedawno w 87 roku życia ś. p. Dorota z Bobińskich Szydłowska, wdowa od lat 40 po ś. p. Fran. Szydłowskim.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od K. O. kop. 30 dla 80-letniej staruszki, od S. K. rs. 16 dla nędzy wyjątkowej.

— W celu okazania mojej bezinteresowności, rs. 2 kop. 47½, do których szwaczka B... rości sobie bezzasadną pretensję ofiaruję dla biednych. — *P. F.*

— Kołnierz znaleziony dnia 7 lutego rano w Alejach Jerozolimskich, za udowodnieniem odebrać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

═ *Panu A. L.*— W zakresie Kurjera, nie leży wdawanie się w sprawy czysto-prywatnej doniosłości.

∾ W dniu 2 lutego, t. j. w uroczystość Oczyszczenia N. Marji Panny w Piotrkowie, w miejscowym kościele farnym JKs. Narkiewicz, wikarjusz miejscowy pobłogosławił w obec licznie zgromadzonych osób, związek małżeński zawarty między panem Leonem **Ossowskim**, Urzędnikiem Drogi Ż. W.-W., a panną Emilją, córką Erazma i Felicji z Majewskich małżonków **Kubackich**.

∾ Dnia 24 stycznia, zawarty został związek małżeński między Stanisławem **Wysockim**, prokurentem domu handlowego Leon Epstein, a panną Heleną **Chrzanowską**, córką Salezego Chrzanowskiego i Eufemii z Dąbrowskich, właścicieli dóbr Rzeki. Gościnnie podejmowane liczne grono przyjaciół i znajomych w domu rodziców nowozaślubionej składało nowożeńcom serdeczne życzenia do których i nasze Szczęść Boże dołączamy. —1744—

Z nad Narwi.—Do pisma twego Szanowny Redaktorze, jako do najznamienitszej naszej kroniki codziennych wydarzeń, mam obowiązek donieść o cudzie, który miał miejsce w ostatnich dniach zeszłego roku, ale dopiero dzisiaj po zasięgnięciu potrzebnych wiadomości, z całą zimną krwią i rozwagą opisanym być może.

Oto kto bardzo ciekawy mógł sobie w d. 24 grudnia pójść na ulicę Nowolipki i tam w domu p. Ungra przypatrzeć się, jak w każden z kilku tysięcy egzemplarzy ostatniego numeru z r. z. Tygodnika Illustr. z dokładnością godną znakomitego pisma i zakładu wkładano największy z drzeworytów, ekspedjowanych dnia tego w Europie, z podpisem *Śmierć Cezara.* (Tylko dla tych prenumeratorów nie włożono, którzy oddzielnej zażądali przesyłki). Następnie każdy egzemplarz Tygodnika przeznaczony na prowincję odziano w wielką torbę z szarej bibuły nazywaną poetycznie przez redakcję „opaską.“

Jakie tajemnicze koleje porzechodził później numer nim się dostał do przedpłatnika?—śledzić za nim dyskrecja nie pozwala. Oględność nakazuje nam milczenie. To pewna, że zamordowany Cezar, może jako mąż nieśmiertelny, cudownie ale nieuczciwie wydalił się z niektórych egzemplarzy Tygodnika i zamiast do prenumeratorów pana Ungra, powędrował na cudze ściany.

Piszący to, był jednym z tych, którzy w wiejskim drewnianym dworku gościnnie oczekiwali wielkiego Rzymianina. Znalazłszy się na poczcie w chwili przybycia Tygodnika, z niecierpliwością rozdarł bibułową opaskę i przeczytał: „Do dzisiejszego numeru Tygodnika Illustr. dołącza się wyjątkowe dla prenumeratorów premjum bezpłatne; *Śmierć Cezara*, kopja obrazu Pilloti'go.“

Aliści Cezara tam wcale nie było; prenumerator przejrzał wszystkie karty numeru porządkiem i na wspak i znalazł tylko tekst w którym choć przeczytał że: „Widzimy najprzód w grupie najbliższej“ i t. d. i t. d., ale nic nie zobaczył! Cezar znikł iście pozytywnym cudem XIX-go wieku.

Szczęściem, że mniej pozytywnym okazał się pan Unger, który jako chrześcijanin wierzący w podobne cuda zawierzył słowom prenumeratora i ofiarował mu powtórnie olbrzymi drzeworyt.

A teraz rozbierzcie szanowni czytelnicy Kurjera filozoficzne pytanie, coby to komu przeszkadzało gdyby torba czy też opaska na obydwóch końcach była zaklejoną?

W imieniu poszkodowanych — *Ziemianin*

— Bank Państwa z dniem 1 (13) lutego obliczać będzie: złoto w sztabach po 409 kop. za zołotnik, półimperyały po 575, napoleony po 557 kop. za sztukę.

— Do *Kronszt Wiestn.* piszą z eskadry oceanu Spokojnego, że zeszłego lata, podczas zwiedzania Władiwostoka przez eskadrę angielską wice-admirała Shedwell'a, złożoną z fregaty pancernej „Ayron Duke“ i z trzech małych statków, oficerowie ruskich korwet „Askold“ i Bohater“ oraz innych statków, urządzili polowanie na tygrysów, lecz takowe nie powiodło się; ruskim przeto i angielskim sportsmenom udało się zabić tylko kilka sarn i nieco drobnej zwierzyny. — Tenże korrespondent donosi, że utworzyło się

---

leżą przed nią dwa bilety wejścia na bal, świetny, bardzo świetny, gdzie wszystko co modne i wytworne, będzie sobie wzajemnie stąpać po piętach.....

— Marjo—mruknie Józef—a gdybyśmy raz jeszcze w życiu na bal poszli... gdyby raz z sobą jeszcze na gładkiej posadzce balowej sali powirować?

Marja milczy, a wzrok jej pada na dwa bilety... Lica jej rumieniec krasi, ręka targa mankiecik, niecierpliwi się biedna Marja — lecz po chwili spokojniej z westchnieniem dodaje:

— Niepodobna. Niepodobna!

Józef się oburza.

— Dla czego niepodobna? Czyż pozycja jego socjalna nie pozwala mu dusić się w tłumie balowym razem z innymi, czyż Marja nie jest równie piękną jak tamte panie, które zawsze jeżdżą dorożką lub nawet karetami? zresztą cała ta historja wielkich wydatków za sobą nie pociągnie.

Napróżno Marja stara mu się dowieść, iż wydatki będą wielkie, Józef naciera coraz energiczniej, Marja chwieje się, nareszcie przystaje na bal....

Dwa bilety schowano z szacunkiem do komody...

Na porządek dzienny postawiono kwestję garderoby...

Jedwabna suknia pani Józefowej przenosi się z ciemnego kąta szafy na stół... Smutny widok! Krój, forma jej, toż to czysty anachronizm. Farba nawet coś nie dopisuje... Frak pana Józefa przytransportowony z wielką ceremonją, ma także pewne szwanki w budowie i kwalifikowałby się raczej jako cenny okaz do muzeum. Dwa te „weselne trofea“ są zatem podwaliną, na której wznieść się ma nienaganny gmach stylu balowego...

Wkrótce rzecz wyjaśnia się. P. Józefowi nie pozostaje nic innego jak zaciągnąć pożyczkę celem „uprzyzwoicenia się,“ pani Józefowej zaś wypada pójść do przyjaciółek...

Dzieje się tak rzeczywiście...

Przyjaciółki po kilku słowach domyślają się celu wizyty i—ponieważ sprawa jest w samej rzeczy godziwą—spieszą z pomocą.

Tu użyczono powiewną mantylkę—owdzie zbyto proszącą pstrokatą wstążką, tam ofiarowano pięć łokci koronki; sąsiadka z prawej pożyczyła batystową chusteczkę, sąsiadka z lewej pozwoliła na wydanie trzewików, trochę za obcisłych—lecz mniejsza o to... Wszak to nie na zawsze.

Nie przepomniano także rzucić parę uwag o niezaradności męża, jakiej naturalnym skutkiem niezamożny stan majątkowy, pożałowano trochę młodej żonki którą Józef srogo w domu „marynuje.“ gdzieindziej wreszcie osądzono, że kobieta z takiem wychowaniem i wdziękami mogła była lepszą zrobić partję... Szeptano i szeptano—ot jak to dobrzy ludziska umieją!

Józef tymczasem zaciągnął pożyczkę od serdecznego przyjaciela, zobowiązując się płacić pięćdziesiąt za sto... Życzliwość i usłużność przyjaciół zawsze natychmiastowej odsługi wymaga.

Nadszedł wreszcie dzień upragniony!

W domu istne piekło—Józef nawet dla przygotowań nie mógł być na ten dzień ruchomem kółkiem maszyny bankowej... Zbliżył się i wieczór... Czas się ubierać. Dzieci spoglądają niemo na niezwykłe krzątanie się matki i rodzica. Rodzic zaś parę razy miał już na ustach pioruny i djabły, adresując je do praczki (nb. samej pani Józefowej), która dla gorsu jego koszuli nie miała dość uszanowania, lub przeklinając krawca, który nie dość starannie obszedł się z połami frakowemi...

Pani Józefowa, z żywym na twarzy rumieńcem, ubierała się w kącie pokoju... Jedna z życzliwych assystujących jej przyjaciółek zrobiła uwagę iż policzki są zanadto czerwone i podsunęła pudełko z niewinnym ryżowym pudrem... Pani Józefowa zawaha-

w Nangasaki Towarzystwo handlowe, złożone z bogatych Japończyków, którzy kupili kilka parostatków. Towarzystwo to, w zamiarze wejścia w stosunki handlowe z ruskiemi portami oceanu Wschodniego, posłało do Władiwostoka jednego ze swych dyrektorów, dla dowiedzenia się o potrzebach tamecznych.

---

† Jutro, to jest. d. 10go b. m., jako w dniu następnym imienin ś. p. Apolonji z Kucharskich **Plewińskiej**, odbędzie się za spokój jej duszy, Wotywa w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie 10tej z rana, na którą pozostały syn zaprasza.

† W dniu 11 b. m. we czwartek o godzinie 11tej rana, w kościele powązkowskim, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Ignacego **Jamiołowskiego**, b. Jeometry, a następnie przeniesienie zwłok do grobu familijnego, na które pozostała żona, zaprasza Krewnych, Kolegów i Znajomych. —1726—

† Po jutrze, jako w 5 rocznicę śmierci ś. p. Katarzyny Księżny **Lubomirskiej**, odbędzie się za jej duszę w kościele na Powązkach o godzinie 9tej rano, i w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 11tej, żałobne Nabożeństwo, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† W dniu 11 lutego to jest we czwartek o godzinie 10-tej w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu odbędzie się żałobne Nabożeństwo za dusze zmarłych Członków Zgromadzenia Fryzjerskiego, na które Krewnych i Kolegów zaprasza się. —1751—

† Ś. p. Karol Frańciszek **Wróblewski** syn Obywatela i Fabrykanta Jana i Maryi ze Sliwińskich, po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy lat 31, w dniu 8 b. m. o godzinie $3\frac{1}{2}$ z rana rozstał się z tym swiatem'. Pozostali stroskani rodzice, bracia, siostry i żona z dziećmi zapraszają Krewnych i Znajomych na dzień 11 b. m. to jest we czwartek na Żałobne Nabożeństwo o godzinie 10-tej z rana w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie 3 po południu na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. —1,745—

† Doszła nas telegramem z Sankt-Petersburga smutna wiadomość o nastąpionej tamże śmierci byłego wojskowego urzędnika Drogi Żelaznej Warszawsko.-St.-Petersburgskiej ś. p. Władysława **Felauer** o czem pozostała w smutku żona dla zakomunikowania licznym Krewnym i Znajomym zmarłego podaje.

— *Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu.* Ma zaszczyt podać do wiadomości, że odpowiednio do § 28 Ustawy, coroczne zwyczajne Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa, odbędzie się w poniedziałek dnia 17 lutego (1 marca) 1875 r. o godzinie 2ej po południu, w gmachu Resursy Kupieckiej, przy ulicy Senatorskiej Nr 471 lit. D.

Przedmiotami narad i uchwał będą:

przedstawienie sprawozdania Zarządu za r. 1874 z raportem delegacyi rachunkowej, z wnioskami Rady o ustanowienie i rozdział zysków, oraz zatwierdzenie bilansu i statutu;

wybór trzech członków Rady, jednego członka Zarządu, oraz członków delegacyi rachunkowej za rok 1875.

Każdy członek ma prawo uczestniczyć na posiedzeniu osobiście lub z pełnomocnictwa, które na trzy dni przed Zebraniem w biurze Towarzystwa zaprodukowane być winno.

Karty wejścia oraz sprawozdanie z czynności Towarzystwa za r. 1875 wydawane będą członkom w biurze Zarządu w godzinach biurowych, poczynając od dnia 13 (25) lutego r. b. (1—3) =1,791—

Wiadomości polityczne.

Dzienniki angielskie „Times“ i „Standard“ zastanawiając się nad nowemi uchwałami zgr. narodowego widzą w nich nie tylko ogłoszenie rzeczypospolitej ale i reakcję przeciwko bonapartyzmowi. To ostatnie znaczenie uchwał uwydatniono na tem miejscu w przeszłym tygodniu. Istotnie cokolwiek bądź wypadnie, fakt oderwania się bonapartystów od większości dotychczasowej będzie już chyba nieodwołalnym. Może się stronnictwo bonapartystowskie w zgromadzeniu wzmódz w siły przez wchłonięcie w siebie podejrzanych Orleańczyków odcienia Fourtou; ale to samo właśnie, ten najpomyślniejszy dla bonapartyzmu obrót rzeczy, dowiedzie, że się jedność dawna, dzięki której Thiers utracił był władzę nieodwołalnie rozbiła. „Standard“ dziennik słuchający poszeptów ex-dworu w Chislehurst i prawdopodobnie płatny przez ex-cesarzową, mimo sympatyj swoich musi rad nie rad połknąć przykrą pigułkę niepowodzenia, usiłuje ją jednak obwinić w złoty listek frazeologji i dotychczasową klęskę nazywa tylko odroczeniem cesarstwa: klęską według niego będzie dopiero uchwalenie prawa o senacie.

Wsamej rzeczy dopiero z uchwaleniem tego prawa organizacja republikańska uchwalona w dwóch poprawkach Wallona nabędzie mocy niewzruszonej i to jeszcze w tem przypuszczeniu, że senat nie zostanie wykrojonym według wzoru dostarczonego przez kommissyę trzydziestu a popieranego przez sam rząd. Ma więc dziennik angielski wszelką słuszność twierdzić, że dopiero uchwalenie prawa organizującego senat o klęsce trzeciego cesarstwa zadecyduje. Organizacja senatu jest tu pośrednio rozstrzygającą ale rozstrzygającą stanowczo, bo jeśli do skutku nie przyjdzie nowa rzeczpospol. pod warunkiem rozwiązującym nie uchwalenia należytego prawa o senacie zostająca, uważać się będzie za niebyłą i nienastąpioną.

Rozprawy nad tak ważnem, jak widziemy, prawem o senacie rozpocząć się mają pojutrze. Za podstawę do nich urzędową, najpierwszą w czasie, posłuży projekt komissji Trzydziestu ułożony przez Lefebvre—Pontalisa. Jest on niezmiernie skomplikowany. Na spisanie list wyborczych we wszystkich kategorjach przez projekt przewidzianych potrzebaby setek ryz papieru i osobnych urzędników po prefekturach i okręgach, w samem ministerium spraw wewnętrznych. Nie w tem jednak zagmatwaniu, nie w tej rozliczności tytułów, których kontrola nie zawsze będzie łatwą—leży główna zła strona projektu: wadą jego naczelną, oddziaływającą na całość świeżo uchwalonych instytucyj republikańskich jest oddanie połowy nominacyj marszałkowi-prezydentowi. Na to republikanie żadną miarą przystać nie mogą i jeśli monarchiści widząc w Mac-Mahonie sprzymierzeńca swego i ostatnią niejako deskę zbawienia uprą się i przy projekcie obstawać będą, to organizacja senatu a za nią i organizacja rzeczypospolitej koniecznie upaść będzie musiała—i Francja wróci do siedmiolecia.

Republikanie przygotowują poprawki do projektu. Wszystkie one opierać się będą na propozycji Dufaura sformułowanej jeszcze za Thiersa, aby liczbę senatorów mianowanych przez naczelnika władzy wykonawczej z $\frac{1}{2}$ ogólnej ilości obniżyć do $\frac{1}{3}$ (Dufaure na 300 senatorów chciał mieć tylko 100 mianowanych przez władzę wykonawczą), komisja trzydziestu rozbierała w tych dniach projekt p. Fournier. Ten deputowany nie chce nic wiedzieć o owym bigosie prawodawczym, który z taką umiejętnością i pracą przyrządzony został przez p. Lefebvre-Pontalis. Stanowi on że 150 senatorów wybieranych będzie przez Mac-Mahona na radzie ministrów, reszta zaś przez rady generalne po 1, 2 lub trzech senatorów na departament, według skali ludności: mniej niż 300000, od trzech kroć do sześciu i wreszcie więcej niż 600,000. Zdaje się, że projekt ten wyda stosunek senatorów zbliżony do proponowanego przez komisję.

Parlament angielski otwarty został dnia 5 b. m. W mowie tronowej zapowiada królowa zniesienie praw wyjątkowych (zawieszenie *habeas corpus*) w Irlandji i ustanowienie urzędu prokuratora publicznego do ścigania przestępstw. Posuwając zadaleko zasadę samorządu, Anglja posiada teraz solicytora i lorda adwokata do początkowania w pewnych bardzo nielicznych wypadkach przestępstw, głównie w interesie korony. Dochodzenie sprawiedliwości w zasadzie jest rzeczą samych poszkodowanych, ich krewnych i powinowatych. Instytucja prokuratorów zaprowadzi ściślejszą kontrolę przestępstw i zapewni wymiar sprawiedliwości we wszystkich wypadkach karalnych, o ile te z ogólnych znowu zasad prawa karnego swobodnemu uznaniu poszkodowanych podlegać nie będą.

Zaznaczyć wypada bardzo charakterystyczny fakt że nawet i w Anglji objawia się pewna odrętwiałość ekonomiczna i handlowa, którą już nawet z wysokości tronu przed światem zeznawać potrzeba. Znajdujemy też o niej wzmiankę w mowie tronowej królowej Wiktorji.

Mowa dotyka stosunków zagranicznych. Wspomina o przyłączeniu wysp Fidży. Najważniejszemi są dwa jej w dziale zagranicznym ustępy jeden o konferencjach brukselskich, drugi o wstąpieniu na tron Hiszpanji Alfonsa XII.

W sprawie nowej intronizacji hiszpańskiej królowa oznajmia, że kwestja uznania Alfonsa XII wziętą została pod rozbiór przez rząd jej królewskiej mości i niezadługo już rozstrzygniętą będzie. „Indep. belge.” domyśla się, o czem już donoszono, że przyczyną opóźnienia jest chęć zapewnienia swobody wyznań akatolikom w Hiszpanji.

Z Hiszpanji nie mamy żadnych nowych doniesień.

W Peszcie przesilenie gabinetowe nie wstąpiło jeszcze w ostateczną fazę podania się ministrów do dymissji—ale jest już niecofnionem.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 9-go Lutego, godzina 1-sza z poł.

Wiedeń 8-go. — Prezes ministrów w Peszcie oznajmił zamiar podania się do dymissji. Po skończeniu ogólnych rozpraw nad budżetem, stronnictwo Deaka uchwaliło przyjęcie budżetu za podstawę rozpraw szczegółowych.

Bayonna 8-go.—Wzięcie Estelli nie potwierdza się. Karliści odzyskali pozycję utraconą w Guipuzoa. Alfonsiści zostali zmuszeni do opuszczenia Zarauzu, Guetaria. Don Carlos cofnął się do Vergara.

Amsterdam 8-go. — W Lejdzie odbyła się uroczystość trzechsetletniej rocznicy założenia uniwersytetu Lejdejskiego, w kościele Ś-go Piotra w obecności króla, królowej, książąt Fryderyka i Aleksandra, księcia i księżnej Wied, licznych deputacyj, korporacyj naukowych, artystycznych wewnętrznych i zagranicznych. Uroczystą mowę miał ¦profesor Heynsius, po skończeniu miało miejsce przyjęcie przez króla w wielkiej sali uniwersyteckiej.

ła się... Kosmetyki i mąki były jej dotąd obce lecz dziś dla balu, dla męża..... Chwilka—i była już „interesująco“ (jak utrzymywała przyjaciółka) bladą...

Wreście małżeństwo ukostjumowało się zupełnie...

Józef zapewnił żonę, że wygląda cudownie i na dowód tego wycisnął na jej ustach gorący pocałunek... Dzieci pożegnały matuchnę, a babunia, której pieczę nad domem zlecono, chciała nawet wyprawę pobłogosławić.

Zajeżdża dorożka... To numer 555 ty, z którym p. Józef od kilku dni toczył spory, aż wreszcie dobrem słowem skłonił go do ofiarowania usług za nędznych parę rubli... Dzieci raz jeszcze przypadają do matki, w której oku niewiadomo dla czego łza się przybłąkała.

Przy wsiadaniu Józef przypomniał sobie, iż nie wziął owych dwóch biletów, musiał więc wrócić ciemnemi schodami przy czem świeżo wyprasowany kapelusz uległ uszkodzeniu....

Setki powozów suną się ku oświetlonemu przybytkowi uciechy i szału.... Drżąca para wchodzi do westybula i poczyna wstępować po schodach zasłanych dywanami i kwiatami zdobnych... Jasno tu jak w dzień.... Gronko krytyków mierzy ich bacznie.... Jakiż sąd wyda ten areopag? Józef nieco pomieszany odzyskuje przytomność i dalej prowadzi swą drugą połowę...

Obojgu ćmi się w oczach nie nawykłych do takiego blasku.... Posadzka gładka także im nie dość pewną się zdaje, lecz najstraszniejsze są spójrzenia obecnych. Nawet za całe królestwo nie odważyliby się przejść środkiem sali; krążą pod ścianą i siadają na bocznej ławeczce.

Zaczyna się walc... Józef obejmuje kibić swej małżonki... Taniec nie idzie im jakoś łatwo, woleliby nie zaczynać.... Gdyby już skończyć... Wreszcie siadają.... Blasku, złota, kamieni drogich, koronek, co raz więcej.... Pani Józefowej serce z trwogi silnie kołacze...

Widzi ona wspaniałe toalety pań, przy których sukienka jej rażąco odbija... Panie te roskoszne, uśmiechnięte mają na około siebie tłumy wielbicieli... każde ich słówko życzenie w lot jest spełniane... Każde spojrzenie zda się długo będzie pamiętne.... Łona ich inne przenika życie, inne to dla nich musi być wyobrażenie o szczęściu. O panią Józefową nikt się nie troszczy, nikt jej nawet głową nie skłoni.... Atmosfera balowa, która wysokie damy upaja i odurza, pani Józefowej co raz cięższą się staje... Wzrok jej pada w zwierciadło.... Dziwna... strój jej, cała postać wydaje jej się śmieszną, niestosowną, nieharmonijną.... Panu Józefowi także jakoś niewygodnie.

I czują i widzą, że tu nie należą, że na czołach noszą piętno dwóch biletów bezpłatnych, że to życie nie dla nich, że ten szał zabawy nie służy ich zdrowiu.— Zrywają się i wychodzą....

Przykry to był powrót.... Milcząco siedzieli w powozie, tuląc się w niedość chroniące od zimna okrycia... Ot i dom... Kamień spada im z piersi... Cisza tu i spokój—babunia czuwa nad dziatwą błogo śpiącą...

— Byłoż tam pięknie, pyta staruszka.

— Bardzo pięknie, brzmiała krótka odpowiedź...

* * *

Cóż złego o gentlemanie! uczynili tobie ci ludzie, żeś ich tak srogo ukarał, żeś ich na taką porażkę naraził..? Nie miałżem słuszności porównując cię do weneckiego chorążego...?

Wstydź się—kolegom swim nie wyrządzaj na przyszłość podobnych przysług, tak samo i ty mój czytelniku bądź miłosierny i nie obdarzaj uboższych biletami bezpłatnemi... Tobie łatwo a im—widzisz co się stało.

c.

— Przy zbliżającym się Wielkim Poście zalecamy dziełko o Męce Pańskiej zwane stacjami czyli „Drogą Krzyżową“ ułożone przez ojca Honorata kapucyna. Wyszło ono w roku zeszłym — a uznane przez ogół wprowadzone zostało do odprawiającego się Nabożeństwa w każdy piątek W. Postu w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej 4-ej po południu zwanego Stacjami.

Dziełko to odznacza się starannem wydawnictwem na pięknym welinowym papierze — zawiera w sobie 6 odmiennych sposobów odbywania Drogi Krzyżowej na 6 tygodni W. Postu i Gorzkie Żale. Kosztuje tylko 20 kopiejek i jest do nabycia w księgarniach Gebethnera, Hoesicka, Orgelbranda i w zakrystjach kościołów.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 9 Lutego 1875 roku.

Półimperjały ros. rs. 5 kop. 88.
Dukaty Helenderskie rs. 3 kop. 50.
Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 07.
Austrjackie florenywbiletach k. $65\frac{1}{2}$

	Żądano		Płacono	
	rs.	kop.	rs.	kop.
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	94	75	94	45
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	95	10	94	80
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	91	$12\frac{1}{2}$	90	$82\frac{1}{2}$
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	88	05	87	75
„ „ „ „ II s. .	87	45	87	15
Listy Likwidacyjne rs. 100.	79	65	79	35
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	98	25	97	25
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864. .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. .	—	—	191	—
„ „ „ „ z r. 1866..	—	—	191	—
„ „ „ „ ostempl. .				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	92	—	91	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej. .	72	50	72	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	155	—
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	116	—	115	25
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	233	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.		—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej. .	101	—	100	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100 . . .	—	—	42	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500.	635	—	628	—
Akcje T. f. Cukru Leonow rs. 250.	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250.	—	—	325	—
Akcje „ „ Dobrzelińsk rs. 500.	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Löwenstein rs. 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	103	60	103	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $51\frac{1}{9}$
Od Likwidacyjnych kop. $75\frac{5}{9}$.
Od Listów Zastawnych nowych kop. $65\frac{5}{18}$.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $177\frac{7}{9}$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 05, rs. 105 k. 75
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 20, rs. 7 kop. 18
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 kop. 70, rs. — k. —.
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 96 k. 60, rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — , żądano rs. —

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp. 2 c. 3.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna st. —.—, dziś rano zimna st. 7.14, w południe zimna 2.52. Barometr: 758 mm. (Odmiana).

— **Sprostowanie** W ogłoszeniu zamieszczonem na czwartej stronnicy Kurjera, w dniu wczorajszym, o świeżym transporsie **Sielaw** nadeszłym do składu mieszczącego się w domu W-go Wawelberga przy ulicy Przechodniej pod N-rem 951 (3), gdzie mylnie wydrukowano cenę, zamiast do rs. 1 kop. 20, czytać należy do rs. 20 za kopę.

— Do dzisiejszych N-rów Kurjera dołącza się prospekt na dzieła p. t. Romanse Historyczne **Walter-Skota**.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Patrz Dodatek.

Księgarnia

I SKŁAD NUT MUZYCZNYCH

pod firmą

JÓZEFA ZAWADZKIEGO

w Wilnie.

Dostarcza wszelkich tak dawnych jako i nowo wychodzących Dzieł Polskich, oraz Francuzkich, Niemieckich i t. d., na warunkach przez Księgarnie warszawskie ogłaszanych. Posiada również kompletny zbiór Kompozycji muzycznych starszych i nowszych autorów, oraz piękne i tanie wydanie klassyków Petersa w oprawach i bez, po cenach warszawskich. **Atlasy** geograficzne, różnego wydania i wielkości, między innemi szkolne, poczynając od 40 kop. z 24 mapkami, tudzież **Globusy** różnej wielkości od kop. 75 i wyżej.

Struny prawdziwie włoskie, na skrzypce, wiolonczellę i gitarę. Przyjmuje prenumeratę na wszelkie pisma perjodyczne polskie, francuzkie, niemieckie i t. d., przy zaręczeniu najakuratniejszej ekspedycji, tak co do tych pism jako i wszelkich innych powyżej wymienionych artykułów w niej znajdujących się: 70 cio letnia reputacja tej firmy może być rękojmią dla Publiczności w tym względzie.

Nakładem tej Księgarni wyszedł świeżo Tom I szy dzieła tak niecierpliwie oczekiwanego: **Rys Dziejów Literatury Polskiej** podług notat Aleksandra Zdanowicza opracował L. S. Tom ten zawiera około 800 stronnic ścisłego druku i 8-vo majori. Obejmuje on 3 Okresy literatury polskiej, od czasów przedchrześcijańskich, do wstąpienia na tron Stanisława Augusta. Tom II-gi obejmować będzie: **Okres 4-ty od Stanisława Augusta do Mickiewicza** 1764—1821 i **Okres 5 ty od czasów Mickiewicza do dni dzisiejszych.** Cena prenumeraty na 2 tomy **Rs. 5**, z przesyłką pocztą obu tomów **Rs. 5 kop. 75.** Po wyjściu Tomu 2-go z powodu znacznych kosztów wydania, cena podniesioną zostanie. Prenumeratę przyjmuje Księgarnia Wydawców w Wilnie, a w Warszawie Księgarnia Michała Glücksberga i wszystkie znaczniejsze krajowe i zagraniczne księgarnie. 13—0 —14276 —

Dyrekcja Towarzystwa Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

Podaje niniejszem do wiadomości osób pragnących się podjąć wykonania robót i dostaw, odnoszących się do budowy wspomnionej drogi od Łukowa do Iwangorodu, na przestrzeni $56_{,05}$ werst, że Dyrekcja zamierza oddać do rąk jednego przedsiębiercy następujące roboty w oddziale wspomnionym:

Cięcie lasów $14_{,63}$ dzies.
Karczowanie $80_{,38}$ dzies.
Roboty ziemne w ilości ogólnej $72,372_{,36}$ sażeni kub.
Darnowanie skarp $5605_{,40}$ sażeni kwadratowych.
Oskarpowanie planty drogi $70087_{,00}$ sażeni kw.
Rozwózkę i ułożenie rur żelaznych w ogóle $111_{,83}$ sażeni bież.
Budowę muru w przyczółkach mostów $175_{,61}$ sażeni kub.
Budowę zwierzchnią planty drogi i ułożenie kolei zapasowych (rezerwowych) $59_{,72}$ wiorst.
Dostawę i ustawienie sygnałów wiorstowych i innych $56_{,05}$ wiorst.
Urządzenie różnych przejazdów w horyzoncie drogi 39 sztuk.
Budowę domków strażniczych i studni przy nich, 34 sztuk.
Budowę koszar i studni przy nich, 5 sztuk.

UWAGA.— Szyny z akcesorjami, oraz rury żelazne dostarczone będą przedsiębiorcy przez Towarzystwo na stację Łukow Dr. żel. Terespolskiej. Deklaracje co do podjęcia się robót przyjmowane będą w St.-Petersburgu, w Biurze Dyrekcji Towarzystwa drogi żel. Nadwiślańskiej (przy ulicy Wielkiej Morskiej Nr 18), i w Warszawie w Biurze Inżeniera Głównego dr. żel. Nadwiślańskiej (ulica Mazowiecka Nr 18), przez ciąg dni 14-tu, a mianowicie: od godziny 12-tej w południe dnia 28 Stycznia (9 Lutego), do godziny 12-tej w południe d. 11 (23) Lutego r. b. 1875. Deklaracje te winny być nadsyłane w kopertach zapieczętowanych z napisem na nich: „Deklaracja na podjęcie się robót i dostaw przy budowie Oddziału dr. żel. Nadwiślańskiej od Łukowa od Iwangorodu.“

Pragnącym konkurować o entrepryzę wspomnianych wyżej robót, okazane będą w Dyrekcji Towarzystwa ogólne warunki oraz wzór kontraktu, w Biurze zaś Inżyniera Głównego w Warszawie oprócz warunków kontraktowych, udzielane będą wszelkie niezbędne szczegółowe informacje.

Po porównaniu wszystkich otrzymanych deklaracji, oznaczoną zostanie powiorstna ryczałtowa cena budowy wykonywanego oddziału drogi, która to cena posłuży do zawarcia kontraktu z przedsiębiorcą wybranym przez Dyrekcję.

Pragnący przyjąć udział w konkurencji obowiązani są przy podaniu deklaracji złożyć zarazem kaucję w ilości **rs. 10,000** w papierach kredytowych rządowych, lub gwarantowanych przez Rząd, albo też w innych papierach wartościowych, lecz w tym ostatnim razie akceptowanych przez Dyrekcję Towarzystwa. Wszelkie wartości tego rodzaju przyjmowane będą według kursu giełdowego, przy podpisaniu kontraktu, przedsiębierca winien będzie złożyć kaucję w stosunku 10% summy kontraktowej. 2—3 — 1667 —

TANIOŚĆ ELEGANCJA

E. SAMET

Właściciel jednego z najznaczniejszych Magazynów Ubiorów męzkich w Wiedniu

Stadt Stefansplatz Nr 2. I piętro.

otwiera na krótki czas

Skład Ubiorów Gotowych Męzkich w Warszawie,

w domu Epstejna ulica Senatorska, po prawej stronie wchodząc do Resursy Kupieckiej.

Paltoty zimowe watowane, od **15** do **30** rs. Palta Angielskie do stanu od **20** do **30** rs. Garnitury demi sation, od **15** do **25** rs. Garnitury wizytowe, od **20** do **25** rs. Garnitury balowe od **20** do **30** rs. Szlafroki dubeltowe z paryzkiego materjału od **14** do **25** rs. Płaszcze gumowe, chroniące od deszczu od **9** do **12**. Kurtki do polowania z grubego nieprzemakalnego materjału od **8** do **10** rs. Bonżurki po **10** rs. i wyżej. Spodnie od **4** do **8** rs. Kamizelki z najlepszych materjałów od **3** do **5** rs. Publiczność sama raczy przyjść i przekonać się o niesłychanie taniej cenie w stosunku do do orowego materjału. 10—0 — 335 —

Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu.

Po cenach **umiarkowanych** sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szeslągi kryte safianem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod Samowar, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe; materace z morskiej trawy, materace słomiane i t. p. rozmaite, z któremi się poleca 6—24 — 749 —

Bibljoteki Warszawskiej,

Zeszyt na miesiąc Luty 1875 rok wyszedł z druku i obejmuje: 1) Nowo odkryte pomniki poezyi Bulgarskiej, przez z Żochowskich Duckińską. 2) Józef Korzeniowski studyum literackie Adama Rządżewskiego. 3) O znaczeniu praw statystycznych przez D-ra Karola Strasburgera. 4) Podróże i odkrycia geograficzne w roku 1872 — 1874, przez A. P. 5) Spis książek Króla Zygmunta I-go, przez Kazimierza Podoskiego. 6) Kronika zagraniczna, literacka, naukowa i artystyczna. 7) Piśmiennictwo krajowe i zagraniczne. 8) Wiadomości bieżące naukowe, literackie i artystyczne. —1615—1—1

Silas'a Gawot,

powszechnie grywany, wyjdzie nakładem Redakcyi „Świata Muzykalnego“ i w tymże piśmie pomieszczony będzie.

Świat muzykalny,

Nr 2 opuścił prassę i zawiera oprócz części literackiej, następujące kompozycje, **Adage** par Gounod, **Romance** de Weber, **Idylle** p. Rummel i **Scherzino** p. Ch. Mayer.

Prenumerata kwartalna Rs. 1, z przesyłką Rs. 1 kop. 25. Redakcja przy ulicy Trębackiej Nr 9. —1614—1—1

RUCHOMOŚCI

pozostałe w spadku po niegdy Annie z Weberów Wąsnowskiej, jako to: sprzęty różne domowe, bielizna, garderoba i przedmioty złote, spisem inwentarza objęte, sprzedane będą przez licytację publiczną, odbyć się mającą przed podpisanym Rejentem, za upoważnieniem J. W. Prezesa Trybunału, w domu pod Nr 247a (nowym 3) przy ulicy Mostowej, dnia (30 Stycznia) 11 Lutego r. b. od godziny 3-ej z południa. (podp.) Józefat **Fedecki**, Rejent.

Ktoby chciał sprzedać DOM wartości około 30,000 rs.

za summy hipoteczne, na pierwszych Numerach, na dobry procent lokowane—zechce dać wiadomość pod Nr 29, ulica Grzybowska mieszkania Nr 14, z rana do 10-tej po południu od 7.—Tamże potrzeba kilka domów z wziętem już Towarzystwem i długami, nie zaraz wymagalnemi.—Tamże do **zamiany na dom Folwark, wartości 33,000 rs.,** w dobrej glebie, z inwentarzami, blizko kolei Wiedeńskiej—nadto jest **Folwark do sprzedania.** —1720—1—3

CZŁOWIEK

w sile wieku, naukowo i towarzysko wykształcony, niezmordowanej pracy i nieskazitelnego honoru, skutkiem zdrady zaufania, postawiony w trudnem położeniu, pragnie przyjąć zajęcie wymagające bystrości umysłu, pracy i uczciwości, byle interes był prawny, sumienny i honorowy. Zgłosić się przez anons w tymże Kurjerze pod lit X. X. i wskazać gdzie i kiedy się przedstawić. —1653—1—3

OSOBA

w średnim wieku, z wyższem wychowaniem, posiadająca język francuzki, życzy się pomieścić zaraz w znacznym domu do towarzystwa lub MATKOWANIA znając też gospodarstwo, może być pomocą w domu. Wiadomość przy ulicy Kruczej i róg Alei Nr 21 domu, a mieszkania 11. —1711—1—3

OSOBA

dobrze wychowana, znająca się na gospodarstwie kobiecem, potrzebną jest do zarządu domu i opieki nad dziećmi. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 26, mieszkania Nr 2, od 3 do 5 godziny. —1573—2—3

Nauczyciel,

posiadający doskonale język niemiecki, polsk i ruski, chce przyjąć zaraz stosowną posadę, może przygotować do szkół zagranicznych lub tutejszych. Wiadomość w rekomendacyi Nauczycielskiej. Senatorska Nr 6. —1680—1—1

Ogrodnik

fachowy, zaraz może znaleść miejsce na Wsi, 7 mil od Warszawy.— Wiadomość na Przejazd ulicy Nr 9 nowy, mieszkania Nr 28.— Tamże potrzebują porządnej **Niańki.** —1725—1—2

Potrzebna jest Niańka,

rossyjanka lub cudzoziemka, umiejąca po rossyjsku, do małych dzieci, któraby dobrze rozumiała swój obowiązek i zaopatrzona atestatem na dobre wynagrodzenie. Także potrzebna jest guwernantka do dzieci mających lat 6 i 8. Adres, Rymarska Nr 1 w mieszkaniu p. Niedoszywina —1649—1—3

Z powodu okoliczności, jest do sprzedania

Dom murowany,

znaczny procent przynoszący, w punkcie handlowym, pod bardzo korzystnemi warunkami. Tamże jest **Szuba Niedźwiedzia** do sprzedania w dobrym stanie. — Wiadomość ulica Podwal Nr 17 Polic. 22 mieszkania. —1717—1—3

W Magazynie A. Schoepe

przy ulicy Miodowej Nr **9,** udzielają się ciągle

Lekcje Kroju

Sukien Damskich—według nowej metody, podług której skrajana Suknia, odrazu **bez najmniejszej poprawki,** elegancko leżeć będzie.—Kraje się wprost z materjału, bez użycia formy.—Kurs trwa **2** tygodnie lub **10** lekcyj. —1723—1—10

Rs. 3,000 małoletnich,

do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie, na pierwszej połowie szacunku. Wiadomość przy ulicy Śliskiej Nr 3 u Właściciela domu. —1703—1—3

Do interesu Restauracyjno-Piwnego na większą skalę, poszukuje się **Osoba do współki**, z kapitałem trzech do czterech tysięcy rubli. Reflektanci dla porozumienia się raczą zostawić adress pod literami P. A. 23, w Redakcyi Kurjera. —1707—1—3

Rząd Gubernialny Warszawski.

Podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 6 (18) Lutego r. b. w biurze Rządu Gubernialnego, odbywać się będzie publiczna licytacja, za pośrednictwem opieczętowanych deklaracji, na oddanie w antrepryzę w ciągu roku 1875 dostawy 12592 pudów koksu, dla nowo-utworzonego w Warszawie Więzienia Wojskowego, poczynając od ceny kopiejek 24 za pud.

Mający zamiar podjąć się tej dostawy, obowiązany przed terminem licytacji, złożyć lub nadesłać do Biura Rządu Gubernialnego, zapieczętowaną deklarację podług wzoru poniżej zamieszczonego, z wyrażeniem w takowej cyframi i literami ceny, podług której podejmuje się dostawy.

Do deklaracji winien być załączony kwit Kassy Gubernialnej Warszawskiej na złożone vadium w ilości rs. 302 albo też summa wymieniona w § 1 warunków licytacyjnych, gotowizną lub w papierach procentowych.

Ostateczny termin podania deklaracyj naznacza się do godziny 12-ej w południe dnia w którym licytacja ma się odbyć.

Deklaracye podane lub nadesłane, po upływie oznaczonego terminu, lub nie podług wzoru i zachowania przepisów wskazanych w rozdziale 17 postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 16 (28) Maja 1833 r. lub skrobane, z poprawkami i pisane cyframi bez wyrażenia literami ceny, lub też zawierające propozycje przeciwne warunkom licytacyjnym; lub wreszcie przedstawione bez dołączenia dowodu na złożone vadium, lub też samego vadium, nie będą przyjęte i jako nieformalne, odrzucone.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Rządu Gubernialnego Warszawskiego każdodziennie od 9-ej zrana do 3-ej po południu z wyłączeniem niedziel i dni świątecznych.

Wzór deklaracji

Na skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Warszawskiego z dnia . . . Stycznia r. b za Nr . . . zamieszczonego w pismach perjodycznych, niniejszem oświadczam, że przyjmuję na siebie dostawę od dnia 1 Stycznia 1875 do dnia 1 Stycznia 1876 r. dla więzienia wojskowego w Warszawie 12,592 pudów koksu po . . . kopiejek za pud (cenę wypisać oprócz cyfr wyrazami) poddając się wszystkim obowiązkom w warunkach licytacyjnych wyrażonym, które mnie w zupełności są znane. Kwit Kassy na złożone vadium, lub też vadium w gotowiźnie lub takich to papierach procentowych na rs. . . . (literami) przy niniejszem załączam. Vadium takowe wrazie nieutrzymania się przy dostawie, sam odbiorę.

Miejsce stałego mego zamieszkania w . . . . (wypisać wyraźnie miasto, ulicę, Nr domu, dzień, imię i nazwisko). 1—3 — 1666 —

Kandydat Prawa.

Mający pozwolenie od Władzy, posiadający gruntownie język ruski, życzy sobie **udzielać lekcje** na Pensjach prywatnych, przygotować uczniów do gimnazjom, oraz osobom dorosłym, chcącym w krótkim czasie praktycznie nabyć znajomości russkiego języka. Życzący zostawią swój adres w Cukierni—róg Senatorskiej i Podwala. —1393—3—3

100 Rs. Nagrody DO 150

otrzyma osoba, która wyrobi miejsce przy jakim Zakładzie: Buchhaltera, Kontrollera lub Kassjera, dla Człowieka, znającego polski i rossyjski języki. Interesowani prześlą adresa do Redakcji Kurjera Warszaw. pod lit. M. K. A. —1503—3—3

Poszukuje się **zarządu większych dóbr**, chodzi głównie o miły stosunek, dziedzicowi mogą być odstąpione inwentarze, według umowy, jakoto: dziesięć pięknych roboczych i rozpłodowych klaczy, kilka sztuk bydła rassy szwyckiej, kilkadziesiąt owiec rozpłodowych angielskich i narzędzia rolnicze. Bliższe objaśnienia Wie. Ku., ulica Dzielna Nr 14, mieszkania Nr 1. —1574—2—3

W mieście Gubernialnem Lublinie w nowo wybudowanym hotelu są do wydzierżawienia zaraz lub od św. Jana, lokale na rozmaite procedery, a mianowicie.

na **Handel win**, wspaniały sklep o sześciu frontowych otworach, a pod tym sklepem jest osiem piwnic na dwa piętra w ziemi wymurowanych, na **Restaurację**, składa się z dwóch dużych salonów i trzech mniejszych pokojów, oraz kuchni, kilku wygodnych suteren, piwnic, lodowni, drwalni, i t. d. Cały ten lokal urządzony jest bogato, z komfortem i wygodny; wymaga się więc aby restauracja była pierwszorzędna i umiejętnie prowadzona.

Oprócz tych dwóch lokali, w tymże hotelu są do wydzierżawienia zaraz, różne inne sklepy, jak naprzykład: na **dystrybucję, fryzjernię, norymberszczyznę, krawieczyznę, fabrykę kapeluszy, skład materjałów piśmiennych** i inne procedery, handle lub składy, z obszernym do tego placem, stajniami, spichlerzami i wozowniami.

Hotel stoi w najprzyncypalniejszem miejscu miasta, frontem na dwie główne ulice Krakowskie-Przedmieście i Kapucyńską, a wszystkie sklepy, oraz jeden salon restauracyjny, są od ulicy.

Ktoby potrzebował nająć jeden z takich lokali raczy się zgłosić do niżej podpisanego, ale najlepiej osobiście obejrzeć lokal, wybrać dogodny i sporządzić kontrakt na wydzierżawienie.

ANTONI BOKSZAŃSKI

Właściciel Hotelu
„WIKTORJA"
w Lublinie.
—702—7—10

Wiadomość dla PP. Cukierników!!!

CACAO w MASSIE.

Z powodu ustalenia się cen CACAO w Londynie i w Hamburgu, jestem obecnie w możności moim Szanownym Kundmanom tutejszym i na prowincji zamieszkałym, również dotychczasowej ceny w tym stosunku obniżyć i dla tego od dnia dzisiejszego sprzedaje najlepszy **Tłusty** i aromatyczny i najdelikatniej utarte CACAO funt **po 40 kop.** — W razie nastąpić mogącej zmiany cen CACAO za granicą, podług których i ja stosować się będę w czem w swojem czasie nieomieszkam WPP. donieść. **C. WEDEL.**

Fabryka Czekolady Parowej przy ulicy Szpitalnej w domu własnym. Główny Skład tak Hurtowej jak i Detalicznej sprzedaży w Cukierni **E. Wedel** przy ulicy Miodowej. —1460—3—5

Wielki Transport prawdziwej paryzkiej **Biżuterji**, oraz **imitacyi drogocennych Kamieni** nadszedł w tych dniach do Głównego Składu

M. J. Augustynowicza

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 9 dom dawniej Beyera.

Wybór wielki

ceny nizkie stałe
6—6 — 957 —

Węgiel Kamienny

do salonów i większych komnat, **Kanel-Kochle** zwany, nadszedł do składu

Stanisława Baumann,

przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 795, (5 nowy), naprzeciwko Banku Poskiego. —15093 —15—0

Folwark.

Ktoby miał do sprzedania **Folwark** z kilkudziesięciu dies. (do 4 włók) blisko Warszawy, z zabudowaniami odpowiedniemi i inwentarzem,—raczy zostawić swój adres w Kancellarji W-go Buszkowskiego Patrona.—Miodowa Nr 6.—Tamże przejrzeć można **Opis majątku** w Gubernji Siedleckiej położonego, obejmującego przestrzeni dies. 450 (włók 30), jaki na dogodnych warunkach jest do odstąpienia zaraz z wolnej ręki. —1422—3—3

Fabryka rozmaitych Tkanin

i Adamaszków na Meble,

34 lat istniejąca.

której **Skład** przy Placu Teatralnym, w Domu W-nej Brunowej, dawniej Petyskusa zwany, Nr **473**b, w bliskości Handlu W-go Stępkowskiego,— zaopatrzyła się **w Wybór rozmaitych Modnych Tkanin**, Rypsów w pasy i desenie, Adamasków półwełnianych, czysto-wełnianych, Koteliny wełnianej, i Materji jedwabnych na meble, Kotary na **Łóżka**, Portjery, Lambrekiny, oraz doskonałych Włosienice i Drewniaków, których mole niszczyć nie mogą. Dywaników na podłogę tak zwanych Chodników wązkich i szerokich, taniego i mocnego Velour d'Utrecht—słowem, wszystko robione starannie i z dobrych materjałów, licząc na trwałość i Renomę! po cenach **Umiarkowanych.**—Z czem się poleca Szan. Publiczności. — Józef **Worowski.** —1404—3—5

Jest do sprzedania Majętność BUCZYNKA.

w Gubernji Siedleckiej, o 9 werst od M. Międzyrzeca, a o $1^1/_2$ od Szosse, dies. 150 (mórg 300 pr. 213) a w tem lasu dies. 20 (morg 40) łąki dies 9 (mórg 18), wysiew żyta korcy 34, pszenicy korcy 18,—z budynkami gospodarskiemi, inwentarzem żywym, młocarnią i narzędziami rolniczemi;— oraz **jest do odstąpienia** zaraz, lub od 1-go Lipca r. b. **DZIERŻAWA Folwarku** w powyższej okolicy położonego przy szosse.—Wysiew oziminy przeszło korcy 200, z inwentarzami i narzędziami rolniczemi. — Bliższe szczegóły powziąść można codziennie z wyjątkiem Świąt, u b. Kassjera Kassy Głównej Królestwa, W. Józefa Pleszczyńskiego—przy ulicy Marszałkowskiej w domu Nr 27 nowy. —1516—2—3

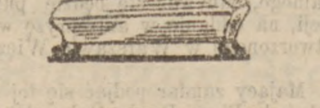
Dwa garnitury mebli

Jest do sprzedania za przystępną cenę złożone z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł wszystko rypsem kryte i stołu. Ulica Nowy-Świat Nr 72 u Tapicera **F. Brandel** —1481—3—3

Ulica Wiejska Nr domu 14, mieszkania 1, na dole, przyjmują się do roboty:

Suknie, Okrycia i wszelka Bielizna damska, męzka i dziecinna,

oraz wszelkie drobiazgi służące do tualety damskiej, przyjmuje się także do szycia na maszynie po $^1/_8$ kop. od łokcia, chcącym szyć w domu kraje się i fastryguje podług figury, można także dostać KOLJI dżetowych i koronkowych bardzo ładnych, od rs. 1 kop. 50, Suknie od roboty od rs. 1 kop. 50, koszule damskie od kop. 30, męzkie kop. 45, od kołnierza z mankietami kop. $7^1/_2$, od chusteczki ze znaczeniem kop. $7^1/_2$ i t. p. Tamże przyjmują się obstalunki na wyprawki dziecinne, negliże, jako to: czepeczki, kaftaniki, spódniczki, penioary, z czem się ma honor polecić,— —1528—2—2 **Helena Fraitag.**



SKŁAD TRUMIEN METALOWYCH

u Leopolda Zajączkowskiego,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 388 (44), w pałacu Tarnowskich wprost Saskiego Placu. **Trumny metalowe** dla dzieci od rsr. 9, dla dorosłych od rsr. 30. **Materace, Poduszki, kapy,** są w zapasie; wszelkie zamówienia z prowincji uskuteczniają się jak najprędzej. -348 -5 -6

Ważne dla pp. Cukrowarów.

Opłata akcyzy od wyrobu cukru uskutecznia się w rzeczywistej ilości w ówczas tylko, gdy umiejętnie prowadzony na zasadzie istniejących ustaw dziennik i wypełnione wszelkie przepisy, w przeciwnym razie, cyfra akcyzy bywa udwojoną.—Ktoby więc z PP. Cukrowarów potrzebował człowieka specjalnie znającego przepisy cukrowarniane, przesyle adres Red. Kurjera W. pod lit. N. N. X. Z. —1502—2—2

(W miejscu dawniejszej Filii Banku Kwilecki, Potocki i Spółka)

WROCŁAWSKI BANK KOMISOWY

z Radą Nadzorczą składającą się z pp. A. Donimirskiego, A. Kalksteina, M. hr. Kwileckiego, M. Łyskowskiego i B. Potockiego, a pod dyrekcją p. Juliusza Neumana— uskutecznia wszelkie czynności w zakres interesu bankiersko-komisowego wchodzące jak np. **kupno** i **sprzedaż** ziemiopłodów i produktów fabrycznych; **dostarczanie** maszyn rolniczych i przemysłowych, niemniej jak wszelkich nasion, nawozów sztucznych i t. d.; **kupno** i **sprzedaż** papierów wartościowych; **wymiana** pieniędzy zagranicznych, i t. d. i t.—**Wrocław** (Breslau). 1—2 — 1685 —

Górale i Góralki

Uprasza się JJWW. i WW. obywateli ziemskich, mających zamiar zaopatrzyć się w tegoż robotnika t. j. na sezon żniwiarski t. r., **aby jak najwcześniej z żądaniami swemi**, a najpóźniej do dnia 16 (28) Lutego zgłaszać się raczyli pod adresem niżej wskazanym. W początkach bowiem Marca wszyscy robotnicy pracowici, sumienniejsi i trzeźwi przyjmują roboty przy Kolei Tarnowskiej obecnie budującej się i wielu innych w Galicyi, później zaś zgłaszającym się **obywatelom** częstokroć przychodzi poprzestać na mniej zdatnych lub mniej pilnych robotnikach, czego nigdy nie doznają **obywatele najwcześniej zamawiający.** Warunki zeszłoroczne zgodne z ogłoszeniem przez Gazetę Rolniczą r. z. jednak ze zmniejszeniem forszusów ludziom z rs. 7 na rs. 5.

O bliższych warunkach najmu tego robotnika dowiedzieć się można pod adresem: **Nassalski Warszawa Trębacka Nr 7 nowy pierwsze piętro od frontu.**

A zatem żądające piśmiennego objaśnienia również pod wyżej wskazanym adresem zgłosić się zechcą z przyłączeniem jednakże trzech marek pocztowych 10-cio kopiejkowych. 7—9 — 830— **NASSALSKI.**

NOWY WYNALAZEK.

Perfumerja **Aleksandra Kocha**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476d, otrzymała na główny skład i sprzedaje detalicznie i hurtowo:

A. Maczuskiego w Wiedniu

EKSTRAKT Z ORZECHÓW

do farbowania siwych włosów i innych odcieni, na kolory: blond, brunatny i czarny. Ekstrakt ten przez austrjackie rady lekarskie aprobowany, wyrabiany jest z łupin orzechów włoskich i jako czysto roślinny, włosom nieszkodliwy, nadaje tymże w 15 minutach właściwy kolor, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny. Oprócz ekstraktu, można tam także nabyć Maczuskiego: Pomady orzechowej i Olejku orzechowego, posiadające te same własności jak ekstrakt, po cenach: za 1 flakon ekstraktu w płynie rs. 2 kop. 50, za 1 flakon Olejku orzechowego rs. 1 kop. 20, za 1 słoik Pomady orzechowej rs. 2. Wyłączny skład powyższych artykułów na Warszawę u Aleksandra Kocha. 1—6 — 1729 —

Kantor Komissowo-Towarowy

R. SZYMAŃSKIEGO

ulica Długa Nr 16 nowy.

Sprzedaje po cenach bardzo przystępnych w większej i mniejszej ilości: **Ałun, Benzynę, Bleiweis, Borax, Braunsztein, Chlorek wapna, Gummy roślinne, Kakao, Kredę, Krochmal, Minję, Oliwy stołową i maszynową, Pokost, Proszek perski, Sody różnych gatunków, Sól glauberską, Smarowidło Belgijskie, Terpentyny znaczne partje, Trany lekarskie świeżo, Materjały apteczne i Przetwory chemiczne.**

Przyjmuje w Komis wszelkie Towary, Wyroby fabryczne i rękodzielnicze.

Posiada adressa Aptek do sprzedania będących i Farmaceutów życzących znaleźć zatrudnienie.

Poszukuje wspólnika do Zakładu fabrycznego, oraz Ucznia do Apteki.

Poleconą na sprzedaż Maszyny kontynualnej do wyrabiania wód gazowych. 6—6 — 732 —

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

A. F. Galle,

Senatorska Nr 467b, „pod Słoniem,"

otrzymał tegoroczne transporta:

Tranu lekarskiego Dra Jongh,
Tranu białego parowego (Codliver Oil),
Tranu lekarskiego żółtego,

wszystkie w wyborowych gatunkach, z któremi ma zaszczyt polecić się. 17—0 — 15,904 —

Puszki szklanne czyli lubryfikatory do smarowania machin, w różnych gatunkach, kształtach i rozmiarach, z tych najwięcej używane po kop. 25 do 35 za sztukę.

Puszki blaszane do smaru stałego, po kop. 40 i droższe.

Smar stały, przedstawiający wielką oszczędność wużyciu, po kop. $23^1/_2$ za funt.

Oliwiarki blaszane w różnych cenach, stosownie do wielkości.

Olej do machin, po kop. $19^1/_2$ za funt.

Oleje skalne do machin, od kop. $14^1/_2$ do $16^1/_2$ kop. za funt.

Smarowidło belgijskie.

Soapstone Packing, nowy rodzaj pakunku do sztopfbuks, używany przy cylindrach machin parowych; wynalazek ten amerykański przedstawia tę wyższość nad innemi dotąd używanemi pakunkami, że jest znacznie **trwalszy, lepszy i tańszy.**

Kraft et Kuksz,

26—0 —8819— w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

ORYGINALNEGO

bardzo wygodnego do palenia formatu

PAPIEROSY

La Grazziosa, wysoko aromatyczne po Rs. 1 za 100 sztuk.
Fifi aromatyczne, mocne, po 50 kop. za 100 sztuk.
Fajeczka aromatyczne, średniej mocy, po 50 kop. za 100 sztuk;

z fabryki K. TEOFILIDY

Przewyborne te pod każdym względem papierosy dają wyobrażenie jak wyrób papierosów w Warszawie wysoko stanął.
Nabyć można po dystrybucjach w mieście.
—16484—15—0

W Rekomendacji Emilji Dobieckiej
Nr 5 nowy, Nowo-Senatorska.

Żądaną jest zaraz Niemka

z konwersacją francuzką i muzyką i **Bony—Nauczyciel** który włada trzema językami—pragnie udzielać lekcje muzyki po pensjach lub domach prywatnych, a **Francuzki** na **demi-plac** i godziny. —1730—1—3

Wykształcona Niemka

(nie Bona), posiadająca muzykę i dobre rekomendacje, poszukuje miejsca á demi place, do Towarzystwa. Adressa uprasza się składać w ekspedycyi niniejszego pisma pod literami **S. Z.** —1693—1—1—

Pracownia Sukien,

STROJÓW, BIELIZNY i ZNACZENIA,
egzystująca od lat kilku—z przyczyny wyjazdu jest do odstąpienia od Wielkiejnocy, za cenę umiarkowaną, z całem urządzeniem, w dobrem miejscu, na dole od frontu, ze Sklepem i dwoma oknami na urządzenie wystawy.—Wiadomość u Stróża. Ul. Sto-Krzyzka Nr 8.
—1718—1—3



Kapitały 12,000, 9,000 i 7,000 rs., są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych, na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nrem 21, ulica Leszno, na 2-m piętrze od frontu, lokalu Nr 14-ty, rano do 9-ej w południe, od 1 do 3-ej.
—1699—1—3

Potrzeba jest

100 stołków i 25 stolików

Ogrodowych,—kto ma do sprzedania—raczy dać znać pod Nr 14 Graniczna, mieszkania 11.—Tamże do odstąpienia po cenie nizkiej Gazeta „Głos“, już na cały rok 1875 opłacona. —1724—1—1

Do wydzierżawienia od 1 lipca r. b.

Cały DOM murowany,

przy rogu ulicy Solnej, gdzie dziś mieści się Szpital Dziecinny, składający się z 8 lokalów po 2 i 3 pokoje, prócz tego jedna Sala duża, długa łokci 27, szeroka 14, wysoka, szeroka 9 z galerjami, i druga Sala, długa łokci 19, z odpowiedniemi widnemi suterenami, lub do sprzedania. Zaś od 1 kwietnia r. b. jest do wydzierżawienia **Plac** przy ulicy Twardej, między Złotą i Sienną. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 58 lit. A, u Rządcy domu, w godzinach popołudniowych między 3 i 5. —1631—1—3

Handel Win i Delikatesów A. Boqueta
w gmachu Teatralnym, poleca prawdziwą **Orjentalną Sułtańską Kawę figową,** naturalną **paloną Kawę Domingo,** także królewski pieprz **Paprika** po cenach stałych, En gros i En detail. —1637—1—6

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania:
Kostjum jedwabny lila roze z 2-ma stanikami, dwa cienie bez tiuniki, za Rs. 20. **Gabryela morowa,** długa i bardzo szeroka, różowym gros gram podszyta, koronką przybrana, bardzo bogata i eleganckа za rs. 60 to jest prawie trzecią część wartości, oraz 5 łokci materjału w atłasowe pasy $2^1/_2$ szerokości na wetement lub beduinę służyć mogące. Ulica Podwal Nr 30 nowy, 2 piętro. —433—1—2

Drzewo Sążniowe

Sosnowe, Brzozowe i Dębowe, sprzedaje się w większych i mniejszych partjach w Składzie Drzewa, znajdującym się w posesji Hr. Zamojskich przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 3003.—Wiadomość na miejscu lub w Kantorze przy ulicy Dzikiej Nr 24. 1722—1—3

Są do sprzedania:

Dwie Szafy orzechowe

fornirowane, nowe, rozbierane, do sukien, dobrej roboty, także jest Szafa jesionowa używana do sukien, rozbierana, za cenę przystępną, przy tem, przyjmuje się wszelkie obstalunki robót stolarskich. Bednarska Nr 13 nowy, u stolarza S. Piekarskiego.
—1708—1—2



Fortepian używany palisandrowy, o 7-miu oktawach, z 4-ma szprejcami, z całym blatem metalowym, z mocnym i przyjemnym tonem zupełnie świeżo wyrestaurowany jak nowy, jest do sprzedania za **rs. 200,** tamże są **Pianina** nowe i używane do wynajęcia i sprzedania w Nowym Magazynie Fortepianów i Pianin **K. Fritsche,** przy ulicy Sto-Krzyzkiej wprost Jasnej Nr 25 nowy.
—1693—1—3—

Jest do sprzedania

Fortepian Palisandrowy,

blizko o 7-miu oktawach, za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 10 prawa oficyna, 3-cie piętro. —1694—1—3

Fortepian mahoniowy,

o sześciu oktawach w dobrym stanie, jest do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość, Stare Miasto, dom Fukiera Nr 23 nowy w podwórzu na 1-szem piętrze. —1700—1—2

Jest **Fortepian** do egzercytowania przy ulicy Twardej Nr 9, mieszkania 3 na dole w domu W. Wiellmanna. Tamże jest do sprzedania Sofa amerykańską skórą kryta, Wanna z żelaznemi obręczami do kąpieli i wiele innych rzeczy. —1696—1—1

Fortepian

używany, o 7-miu oktawach, mocnej budowy, z dobrym głosem, jest do sprzedania przy ulicy Długiej Nr 16, wprost Cerkwi, w oficynie lewej, na 1-m piętrze, w składzie maszyn do szycia. —1567—3—3

Do sprzedania **Plac frontowy z ogrodem,** w rozległości łok. kw. 15,000 położonych przy samej Stacji towarowej Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, za cenę umiarkowaną. Bliższa wiadomość w Kancelaryi W-go Skabiszewskiego rejenta, w gmachu Apelacyjnym. Bez pośrednictwa osób trzecich —1654—1—3

Wiadomość dla PP. Ogrodników,
W mieście gubernialnem Petrokowie jest do wydzierżawienia **OGRÓD** spacerowy, owocowy i warzywny, 5 mórg rozległy, o glebie cebulowej, z mieszkaniem, oranżerją, inspektami, wyborowemi owocami i krzewami.
Wiadomość w księgarni W-go Chodźko w Piotrkowie. —333—1—4

Dwa Ogiery,

Siwy i Gniady, po 4 lata—rassowe zdatne do Powozu, stada i pod siodło,—z powodu wyjazdu—**Tanio** sprzedają się.—Włodzimierska, Nr 10. —1373—3—3

Ważne doniesienie dla PP. Majstrów Stolarskich.
Jest do sprzedania **PIŁA** cyrkularna na postumencie z kołem zamachowem i pasem także na postumencie ułatwiająca szybkość w robocie, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość: ulica Mokotowska Nr 13 nowy, u Rządcy domu. —1599—3—3

Jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mahoniowych, silnie zbudowanych, zielonym rypsem krytych, za cenę nader umiarkowaną. Senatorska Nr 20 u Tapicera. Tamże przyjmują się obstalunki na Meble i dekoracje.
—1671—1—4

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

MEBLE

palisandrowe, kryte aksamitem: Kanapa, Stół i 6 Krzeseł. Obejrzeć ich można od 10 rano do 3 po południu. Ulica Pańska Nr 5, pierwsze drzwi po prawej ręce. —1065— 3—3

MAGLE,

z powodu zmiany interesu są do sprzedania. Nowy Świat Nr 44 —1701—1—1

Kareta 2-osobowa i Powóz

bardzo mało używane, pochodzące z najsłynniejszych Fabryk, są do sprzedania z powodu braku miejsca. Wiadomość, ulica Rybaki Nr 8 nowy u Rządcy domu. —1698—1—3

Do sprzedania

Dubeltówka,

kapiszonówka, prawie zupełnie nowa. Wiadomość na Muranowie Nr 6, pałac W-go Wojde, stróż wskaże. —1713—1—3

Są do sprzedania



W ZAKŁADZIE



STOLARSKIM

RÓŻNE MEBLE.
Garnitury wysłane i kryte, Szafy, Kredensa, Stoły obiadowe, Krzesła, Toalety, Łóżka Umywalnie, Komody i inne Meble.—Są także i używane,—Ulica Żórawia Nr **10,** piąty dom od Placu S. Aleksandra.—**Ad. Lewanowicz.**
—889—4—6

Ważna Wiadomość!



Na powszechne żądanie otwarta została z dniem dzisiejszym w **głównym Składzie Wódek** z **Uladówki** przy ulicy Rymarskiej Nr 471a, wprost Banku, sprzedaż wszelkich gatunków Wódek jak również i Nalewek na miarę, po cenie za kwartę kop. 44 i 54. —1559—2—6

Potrzebny jest zaraz, lub od 1-go Marca

OGRODNIK, STELMACH I KOWAL,

żądani są kawalerowie, do dóbr w gub. Wołyńskiej, blizko kolei. Pragnący przyjąć te miejsca, mogą się zgłosić do 10 rano w hotelu Europejskim Nr 85, do 11-go Lutego, potem zaś zostawić swe adresa rządcy hotelu, lub listownie przesłać do JW. Edwarda Praszyńskiego, gub. Wołyńska, przez m. Stary-Konstantynów, we wsi Wolicy. —1537—3—3

Administracja poręczająca

Dóbr donacyjnych w Gubernji Petrokowskiej położonych, na **lat 12 do odstąpienia.**—Wiadomość w Kancelarji Mecenasa Thieme, ulica Senatorska Nr 28. —1688—2—2

Z powodu zwinięcia gospodarstwa, **sprzedawać się będą Inwentarze** tak żywe jak i martwe, a mianowicie: Krów pachtowych sztuk 60, buchai 2, wołów 12, koni 8. Dwie młocarnie ewansowskie, Sieczkarnia, wozy, brony, sochy etc.—Wiadomość bliższa na miejscu w folwarku Kijowice pod Białą Podlaską Koleją Terespolską. —1568—3—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za trzecią część kosztu: **Niedźwiedzie czarne, Futro** prawie nieużywane, **Szopy** w bardzo dobrym stanie szaraczkowem suknem kryte, oraz **Palto** watowane.—Wiadomość przy ulicy Żelaznej Nr 25 dom Paszkiewicza, mieszkania Nr 3, tamże do sprzedania duże **Dobra** 2,855 morgów, w powiecie Janowskim przy trakcie Kraśnickim od Wisły mil **4** w najlepszej glebie pszennej z wolnej ręki **na** dogodnych warunkach. —1168—5—6

Wiadomość dla panów Stolarzy.



Skład Wódek z Uladówki przy ulicy Rymarskiej Nr 471, wprost Banku, otrzymł znaczny transport **Politury i Lakieru spirytusowego** i takowe sprzedaje na miary. —1558—2—6

Są do zbycia

Dwa Szczeniaki,

czystej rasy **Geter.**—Bliższa wiadomość w Bufecie na koleji Petersburskiej. —1182—2—3

Ważna Wiadomość!

Dwa Magle Angielskie, prawie nowe, z wszelkiemi rekwizytami, z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania, oraz **dwa Garnitury Mebli** mahoniowych, za cenę nader przystępną.—Wiadomość pod Nr 28, przy ulicy Nalewki u Rządcy lub Właściciela Domu.
—1386—3—3

W Nowejaleksandrji (Puławach) jest do sprzedania z wolnej ręki

DOM

przed pięciu laty wymurowany, z ogrodem i gospodarczemi budynkami. Dom ten składa się z pięciu pokojów, oraz kuchni i spiżarni na parterze, na górze zaś, są trzy pokoiki a piwnice pod całym domem. Oddzielne zaś budynki gospodarcze, drewniane, pod gątem, nowe i wygodne.
Dom ten wybudowany w ogrodzie, bardzo elegancko urządzony i w najpiękniejszym miejscu miasta, tuż przy parku pałacowym.
Ktoby taką realność potrzebował nabyć, raczy się zgłosić do właściciela, niżej podpisanego.

Antoni Bokszański

w Lublinie w hotelu „Wiktorja.“
—703—7—10

Na zakład najmu Karet i Powozów,

są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Nowy-Świat Nr 57: stajnie, wozownie, oraz odpowiednie mieszkanie. Wiadomość u Właściciela domu. —1611—2—3

W nowo-urządzonym Młynie Parowym i Piekarni przy Nowym Zjeździe poo Nr 2624 tuż przy moście, obok Łazienek Akcyjnych, codzieniennie dostać można wszelkiego rodzaju

PIECZYWA

tak Warszawskiego jak i Wiedeńskiego.—Biorącym stale, zakład dostarczać będzie Pieczywo z potrąceniem zwykle przyjętego procentu. Zamówienia na mlewo również przyjmują się. —1268—5—9

RESTAURACJA

z ogrodem, jest do sprzedania każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, pod Nrem 76 nowym, w Restauracji na 1-em piętrze.
—1600—2—3

Jest do wynajęcia zaraz

DWA POKOJE i kuchnia,

z meblami, może być wynajęty jeden miesięcznie, tamże jest do sprzedania **Lustro** stojące. Ulica Grzybowska Nr 24 nowy.
—1548—2—3

Od **1**-go **Kwietnia** r. b. do wynajęcia:

Całe 1-sze Piętro,

o 9-ciu Pokojach, z wszelkiemi wygodami, Stajnią, Wozownią i Ogrodem owocowym.—Bliższa wiadomość w miejscu przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr **15**/1340, naprzeciw ulicy Włodzimierskiej. —1411—3—10

Potrzebne od Wielkiejnocy MIESZKANIE, składające się z dwóch pokoi i przedpokoju, nie meblowane, na piętrze lub na dole, jeśli być może przy familii, ze stołem i usługą, dla człowieka lubiącego spokój i porządek. Adresa składać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami S. A.
—1283—3—3

Potrzebny jest zaraz

Pokój umeblowany,

w blizkości ulicy Miodowej dla osoby podeszłego wieku, przy familii, suchy i ciepły. Ktoby takowy miał do odnajęcia, zgłosić się zechce do Szwajcara I-ej Żeńskiej Gimnazyi.
—1715—1—3

Są do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Ogrodowej pod N-rem 23 nowym w porządnie utrzymanym i cichym domu:

DWA LOKALE,

składające się z 4-ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, oraz Piwnicy na 1-szem pietrze, za summę rs. 330, a taki sam lokal na 2giem piętrze, za summę rs. 300. Wiadomość tamże u Rządcy. Jak również jest do zbycia przy ulicy Śliskiej pod N-rem 4-tym nowym, kilkadziesiąt Fur gliny. Wiadomość tamże u Gospodarza. —1695—1—3

Od **1**-go Kwietnia r. b. do najęcia przy ulicy **Podwal** pod Nr **32,** wprost ulicy Wązkiej

DWA SKLEPY

z oknami wystawowemi, nowo-urządzające się. Sklepy te mogą być wynajęte z mieszkaniami lub bez.—Wiadomość przy ulicy Bednarskiej, Nr domu 17, mieszkania 4.—Tamże powziąść można wiadomość o **Folwarku** do zbycia rozległości dies. 90 (włók 6), położonym o 7 wiorst od stacji kolei Bydgoskiej Kowal.
—1732—1—6

Któryby z PP. Kupców miał do odstąpienia zaraz **SKLEP** Towarów Kolonialnych z całem urządzeniem za gotówkę. Adres uprasza się nadesłać do Redakcyi „Kurjera Warszawskiego“ pod literami **J. K.**
—1691—1—2

SKLEP

na Senatorskiej, w domu Lewenberga, z pieczywem, zaraz do odstąpienia z powodu wyjazdu, pod korzystnemi warunkami.
—1555—3—3

Ostrzeżenie!!!

W przesyłce z Radomia do Warszawy zaginął weksel na summę rs. 463 kop. 65 trassowany dnia 5 Stycznia r. b. przez dom handlowy D. Rosenblum w Warszawie na Abrama Landau w Radomiu, zlecenie Józefa Landau, a przez tegoż in blanco indossowany, wymagalny za dwa miesiące, to jest d. 5 Marca r. b. Ostrzega się aby nikt rzeczonego wekslu nie nabywał, znalazca zaś zwróci go do domu handlowego D. Rosenblum przy ulicy Marszałkowskiej Nr 75. | 1385—3—3

W dniu 7 b. m. w przejeździe z Krakowskiego - Przedmieścia do Teatru Wielkiego, w sankach niewiadomego numeru, zgubionym został **Wachlarz** Szyldkretowy z cyfrą złotą, koroną i łańcuchem szyldkretowym—łaskawy znalazca otrzyma znaczne wynagrodzenie za oddanie takowego, choćby był uszkodzony—pod Nr 411 domu, na Krakowsk. Przedmieściu, mieszkania 29. —1710—1—3

Biedna służąca zgubiła

Dwa Klucze

od zamku i zatrzasku, w d. 7 b. m. za Żelazną Bramą. Łaskawy znalazca zechce takowe zwrócić do stróża domu Nr 24 na Lesznie.
—1690—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“.— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—

Дозволено Цензурою